

# Głowy roboli

ANNA WITKO



Leszek Kania, zastępca dyrektora MZL na tle prac Dwurnika

Mало który ze współczesnych polskich artystów potrafi włożyć tak mocno kij w mrowisko. I tak jest z wystawą „Robotnicy”. Dwurnik maluje „smolą i atramentem”.

Niedawno Edward Dwurnik skończył 70 lat. Jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych osobowości polskiej sztuki współczesnej. Wciąż prowokuje, pozostaje niepokorny, rozprawia się z Polską czarnym humorem. Budzi skrajne reakcje. Nazywano go nowym Matejką, Nikiforem, polskim Picassem i Jamesem Deanem. Namalował ponad 5 tys. obrazów.

Kraków uczcił urodziny artysty wystawą „Obłęd”. Wystawiono 150 prac. Zielonogórska ekspozycja jest skromniejsza. Zobaczymy 15 obrazów pod wspólnym tytułem „Robotnicy”. – Nie są najnowsze, najstarszy pochodzi z połowy lat 70., ostatni „Żegnaj komuno” z 1991 r. Niemniej są ważne, mocne, tworzą duchową i robotniczą historię Polski. **LUK**

Edward Dwurnik „Robotnicy”, wystawa w Muzeum Ziemi Lubuskiej przy al. Niepodległości. Wernisaż w piątek 26 kwietnia, godz. 17. Wstęp wolny. Wystawa czynna do 18 maja.